

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemcc. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 13. maja. Dnia 14. maja 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXXIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, tak w niemieckim języku osobno, jak i we wszystkich *dziewięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nro. 110. Cesarskie rozporządzenie z 24. kwietnia 1851 względem uwolnienia od cła wchodzących przez granicę Tyrolu i Vorarlbergu, a przez iliryskie lub weneckie wychodzących towarów tranzytowych i dekret ministerstwa finansów z dnia 7. maja 1851 dla wykonania tego rozporządzenia.

Nro. 111. Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z 30. kwietnia 1851, względem praktycznego wykształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego w umiejętnościach przyrodzonych.

Nro. 112. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 2. maja 1851, którem się cło wchodowe od soli dla bydła po 5 krajcarów od cetnara postanawia.

Nro. 113. Dekret ministerstwa wojny z 3. maja 1851 względem przystawiania dezertów przez żandarmów i wypłacenia tym ostatnim Taglia.

Nro. 114. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 6. maja 1851, względem przybijania stęplu.

Nro. 115. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 9. maja 1851, którym się ogłasza, że postanowione §. 9. w ustawie o polowaniu z dnia 8. marca 1849 ukaranie za przekroczenie zawartego tamże w §. 7. przepisu, należy do kompetencji władz administracyjnych, a nie do sądów karnych.

Następnie z roku 1850 będzie wydany i rozesłany XI. zeszyt w kroacko-niemieckim, LXXX. zeszyt tudzież CXL. zeszyt w madjarsko-niemieckim, nakoniec XXVII. zeszyt z roku 1851 *we wszystkich podwójnych wydaniach* wyjąwszy wydanie romańsko-niemieckie.

Osnowa tych zeszytów była już przy pierwszym ich obwieszczeniu podana.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie mylniej wiadomości.)

Lwów, 14. maja. W *austryackiej korespondencji* umieszczona jest wiadomość, która także i do innych przeszła dzienników mianowicie do *Fremdenblatt* z dnia 30. kwietnia r. b.:

„ze madjarska banda rabusiów przez granicę wpadła do obwodu Jasielskiego i we wsi Morderce napadła na dom tamtejszego właściciela ziemskiego Gorajskiego, a powiązawszy i zakneblowawszy czeladź, wszystkie złoto i srebro zabrała i — nikogo nie uszkodziwszy — spieszenie umknęła.“

Jesteśmy w położeniu oświadczyć według informacji zasięgniętych w drodze zupełnie wiarogodnej, że owo zdarzenie w spomnianym dzienniku zupełnie błędnie przedstawiono, rzecz bowiem ta tylko była, że jakiś indywiduum obeznane w domu dziedzica pana Gorajskiego w *Moderówce* nie Morderce, (wsi bowiem tego nazwiska niemasz w całej Galicyi) z wszystkimi kryjówkami, zapewne dawniej w służbie pomienionego właściciela ziemskiego zostające, dnia 6. kwietnia 1851, korzystając z nieobecności pana i służby, która jak słyhać poówczas w karczmie zabawiać się miała, przetrząsało mieszkanie właściciela ziemskiego Gorajskiego, zabrało srebra, pieniądze i suknie i z tém odeszło. — Ta kradzież, której sprawcy dotychczas nie zdołano wysledzić, zdaje się zresztą niebyć znaczną, uszkodzony przynajmniej niezdaje się wielkiej na to pokładać wagi, gdyż o tem zdarzeniu ku rozpoczęciu śledztw policyjnych nie zarzadził władzom, lecz dopiero po jakimś czasie w dzień wkroczenia c. k. żandarmeryi do Krosna, uwiadomił o tem tę władzę, której poszukiwania potąd żadnego nieodniosły skutku.

Nie popełniono więc przy tej kradzieży żadnych gwałtów a tem mniej popełniła gwałty i kradzież węgierska banda rabusiów, co już ztąd jasno wynika, że *Moderówka* 9 do 10 mil leży od granicy węgierskiej, tak daleko zaś od granicy zapuszczająca się banda byłaby się zapewne już po drodze dopuściła kradzieży lub innych gwałtów, któreby jeszcze przed nadejściem jej do *Moderówki* doszły do publicznej wiadomości i zwróciłyby powszechną uwagę na ową bandę.

Powinno być w interesie każdej redakcyi mieć wiarygodnych korespondentów, jeżeli osnowa dziennika chce liczyć na zaufanie. — Artykułu takiego, jakim jest powyżej przytoczony, który w kraju i zagranicą tak smutny podaje wizerunek społecznych stosunków i wystawia niejako niedołężność lub nieczynność władz rządowych, niepowinna była redakcyja, która z wielu względów tak doskonale umieszcza rzeczy, przyjmować w swoje kolumny bez bliższego przekonania się o prawdziwości podanych w nim faktów.

(Lit. kor. austryacka o toczących się rozprawach nad uregulowaniem stosunków waluty.)

Wiedeń, 14. maja. Polityczna mądrość zdania, że prawda leży w środku, sprawdza się w sposób bardzo wybitny przy sposobności toczących się obecnie rozpraw i układów względem uregulowania naszych stosunków waluty i pieniędzy.

Dwie partye a raczej dwie opinie występują przy tej sposobności dość wyrazisto przeciw sobie. Jedni domagają się usilnie środków radykalnych, sądząc że jaknajspieszniej i nieszczędząc żadnych ofiar należy przywrócić cyrkulacye do normalnego stanu i restaurować nasze stosunki finansowe. Pożyczka na wielki rozmiar i użycie innych nagle skutkujących środków — to są mniej więcej idee, których urzeczywistnienia bezustannie żąda pomieniona partya.

Z drugiej zaś strony odzywają się codziennie usilne głosy, które wyświecają szkody wynikające z nagłej operacyi regulowania. Zwracają na to uwagę, że zbyt szybkie spadanie dewizów wywołałoby mogło wielkie straty a może nawet kryzys pieniężny. Znaczna część przemysłu austryackiego osiągnęła właśnie teraz, a to przez dyferencye kursu bardzo znakomity wywóz za granicę. Płaca robotników i ceny pierwszych potrzeb życia, nie poszły znacznie w górę stosunkowo do ceny srebra i złota. W tem leży przyczyna, dlaczego wielu fabrykantów teraz właśnie z taką korzyścią wyroby swoje wywozić może za granicę. Na każdy sposób zasługuje przemysł na tyle względu, aby jej przynajmniej zostawiono czas do ukoczenia swoich terażniejszych operacyi. Gdyby to zaniedbano, w takim razie mogłoby zajść przesilenie handlowe ze wszystkimi swojemi zgubnymi następnościami. Także znizenie cen powszechnych potrzeb życia nastąpi najskuteczniej zwolna, i nieda się nagłymi środkami wymusić. Zdłużną jest rzeczą mówić o wielkiej pożyczce za granicą. W istocie niezachodzi ścisła różnica między pożyczką w kraju a zagraniczną; wszystkie pożyczki bowiem przychodzą do skutku tylko według konwencyi targowicy świata; gdyby zaś państwa zagraniczne w samej rzeczy przepelnione zostały austryackimi obligacyami państwa a handel austryacki i potem jak dawniej pozostał biernym, natędy zabraknie rymessów dla towarów pobieranych z zagranicy, przypadające terminu zobowiązań płatniczych naraziłyby kraj na mnóstwo niedogodności, a kredyt banku byłby ze wszystkich stron nad miarę narażony. Jeżeli potem bank zmuszony będzie podwyższyć swoje dyskonto lub innym sposobem ograniczyć swoje wypłaty, natędy kryzys pieniężny nieochybnie nastąpić musi.

Argumenta przeciwników tej opinii są powszechnie znane, niepotrzeba więc wyliczać je tu szczegółowo. Lecz obowiązek bezstronności wymaga, poznać także argumenta tych, którzy się oświadczyli przeciw zbyt spiesznym i z gwałtownymi ofiarami połączonym operacyom finansowym.

Z zestawienia obydwóch zdań łatwo da się wuosić to, co na razie jest praktycznym i zbawiennym, do czego przeto w ogóle dążyć należy.

Niepodobna jeszcze oznaczyć środki, które użyte będą ku osiągnięciu tego zamiaru, są one bowiem potąd przedmiotem toczących się jeszcze i bieżących układów, a dotąd w ścisłej tajemnicy zachowanych układów.

Opiaramy się przy naszym pojmowaniu rzeczy wyłącznie tylko na naturze stosunków. Naszym zamiarem nie jest podawać skazówki, wyrażamy tylko nasze zdanie. Cyrkulacya przepelniona jest w samej rzeczy papierami jakkolwiek bynajmniej nie do tego stopnia, jak to utrzymują przeciwnicy naszego systemu finansowego. Dla uregulowania tych stosunków musi przeto konieczne coś być przedsięwzięciem; nienależałoby tylko czynić to w sposób zbyt nagły.

Bez ustanku i gruntownie, a w stosownych odstępach działający system — to jest, czego nam potrzeba, byśmy dostąpili korzyść reformy niepopadając w przytoczone niedogodności i szkody.

(Lit. kor. austr.)

(Wyciąg z rozporządzenia ministra oświecenia względem wydoskonalenia kandydatów naucz. w umiejętnościach przyrodzonych.)

Wiedeń, 14. maja. Z rozporządzenia pana ministra oświecenia i wyznań religijnych z 30. kwietnia 1851 względem praktycznego wydoskonalenia kandydatów nauczycielskich w umiejętnościach przyrodzonych, wyjmujemy co następuje: Dla wydoskonalenia się w chemii praktycznej postarano się już przez prelekcje publiczne; a co do fizyki powszechniej w Wiedniu przez instytut fizyczny, na innych zaś uniwersytetach przez regularne prelekcje praktyczne. Również postarano się o to, aby także z innych specjalnych umiejętnościach przyrodzonych, jako to z zoologii, botaniki i mineralogii właściwi profesorowie uniwersytetów otworzyli dla kandydatów nauczycielskich, regularne kursa praktyczne, w których dla korzystnego nauczania, będą mogli nabyć potrzebnych gruntowniejszych i obszerniejszych wiadomości a mianowicie praktycznej biegłości w eksperymetowaniu i demonstrowaniu, tudzież sposobu do dalszego, samodzielnego badania. Właściwym profesorem nakazano przytem nadać namienionym kursom odpowiadającą właściwość specjalnego przedmiotu rozciągłość, a najszczególniej mieć na względzie także potrzebę przyszłych nauczycieli gimnazjalnych i miarę działalności, jakiej nadal od kandydatów, ze względu na inne zamiary ukształcenia, żądać będzie można. Wzywa się przeto tych kandydatów nauczycielskich, którzy się przykładają do przedmiotów umiejętności przyrodzonych, aby w czasie swoich lat przygotowawczych, uczęszczali na te prelekcje praktyczne, w których podany jest istotny środek do wydoskonalenia się w przyszłym swoim zawodzie. Mianowicie ci kandydaci, którzy za główny przedmiot obrali sobie fizykę, powinni w czasie swego przygotowania, uczęszczać na prelekcje o chemii praktycznej.

Następnie nakazano, aby przy przyszłych obsadzaniach katedr szczególniejszy wzgląd miano na tych kandydatów, którzy namienione, dla specjalnego przedmiotu, w którym udzielać chcą naukę, wyznaczone kursa praktyczne, pomyślnie ukończyli.

(Sądowa organizacja dla Siedmiogrodu.)

Wiedeń, 15. maja. Sądową organizację kraju koronnego Siedmiogrodu ogłasza dzisiejsza Gazeta Wiedeńska. Poprzednik teraźniejszego ministra sprawiedliwości przedłożył był w tym względzie już dnia 19. grudnia r. z. projekt, który jednak oddano teraźniejszemu szefowi administracji sądowniczej w monarchyi ku nowemu dokładnemu rozpoznaniu. Wielkie trudności okazały się przytem do przewyciężenia. Okazało się bowiem, że Rumuni wprawdzie stanowią przeważającą większość tamtejszej ludności, lecz że się zmieszanie narodowości rozszerza aż do najdrobniejszych części kraju. Musiano to uwzględnić należycie, by według potrzeby wprawdzie nie symetrycznie, lecz odpowiednio celowi oznaczyć granice okręgów sądowych. Oprócz tego uznano za rzecz niestosowną, zakładać senaty wyższego sądu krajowego w kilku miejscach, jeden przeto będzie senat z siedzibą w Hermansztadzie. Sądy krajowe zaprowadzone będą w Hermansztadzie, Klausenburgu, w Maros-Vasarhely, w Karlsburgu i w Dees, każdy z odpowiednim okręgiem administracyjnym. Oprócz tego będzie tam 20 okręgowych sądów kolegialnych i 79 okręgowych sądów pojedynczych.

(L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 14. maja. Obradom komisji, z których wyjść ma rezultat zaprojektowania nowego porządku giełdy i sensalów, i które rozpocząć się mają w dniach najbliższych, służyć ma za podstawę do dyskusji projekt wypracowany w tym względzie roku 1847 przez c. k. izbę nadworną; wszelakoż zawarte w tym projekcie zasadnicze postanowienia doznać mają znacznych modyfikacji. Zresztą pilne zajęcie się tą sprawą pana ministra finansów i pana ministra handlu, tudzież okazywany dla niej spółdział ze strony zacnych i doświadczonych w zawodzie kupieckim członków wiedeńskiej izby handlowej, jako niemniej i całego stanu kupieckiego — każą się nieomylnie spodziewać, że instytucja giełdowa i sensalów będzie zreorganizowana w sposób odpowiedni wszelkim słusznym wymaganiom.

— Ministerjum finansów postanowiło za porozumieniem się z ministerjum handlu oznaczyć cło przywozowe od takzwaney soli dla bydła nie objętej osobną pozycją w taryfie cłowej, w ilości 5ciu kr. od wiedeńskiego cetnara. Postanowienie to obowiązuje od 1. czerwca r. b., i rozciąga się na wszystkie kraje należące do wspólnego związku cłowego.

— Wychodzący tu dziennik politycznej treści „Wanderer“ suspendowano na 8 dni za umieszczenie w numerze z 9go b. m. artykułu o stosunkach w Kroacji, a żeranta jego, v. Seyfried, skazano na ośmiodniowy areszt u profosa.

Powtórne przekroczenie podobnego rodzaju spowodowałoby wys. gubernatorstwo wojenne do zupełnego zakazania tego dziennika na cały czas istnącego stanu obłężenia.

— 13. maja. W projekcie do nowej ustawy o małżeństwie przyjęto za główną zasadę, że śluby dawane być mają bez żadnego pośrednictwa ze strony świeckiej zwierzchności, według postanowień każdego religijnego wyznania w państwie uznanego. Tam zaś, gdzie stosunki konfesyjne, jak n. p. zakaz mieszanych małżeństw, stopnie pokrewieństwa itp. stawiają zawarciu ślubów większe trudności, przyjęte być mają odpowiednie modyfikacje.

— Ces. ros. poseł przy tutejszym dworze, baron Mayendorf, odjechał do Warszawy. Z powrotem spodziewają się go dopiero w drugiej połowie czerwca. Dzisiaj (13.) zjechać ma J. M. Cesarz Mikolaj do Warszawy.

— Według udzielonego obwodowym prezydentom upoważnienia mogą być wydawane paszporta do podróży za granicę za wykaza-

niem się kartą siedziby, jeżeli przy jej wystawieniu zachowane były wszelkie przepisane warunki.

— Nowy patent stęplowy doznać ma niektórych modyfikacji, ułatwiających mianowicie powinność stęplowania weksłów, które z granicy przychodzą. Jak wiadomo przychodziły podobne weksle do miejsc, gdzie nieistniały urzędy stęplowe, i tym-to niedogodnościom ma być teraz zapobieżono.

— Dzienniki donoszą o podróży, którą pan minister spraw wewnętrznych, dr. Aleksander Bach, wkrótce ma przedsięwziąć. Według dziennika L. Z. C. rozciągać się ma podróż ta do kilku krajów koronnych. Pan minister zamierzył przekonać się osobiście o trybie spraw w podrzędnych urzędach politycznych.

(Kurs wiedeński 16. maja 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 96 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 84 $\frac{1}{4}$; 4% — 75 $\frac{5}{8}$. 4% z r. 1850 —; 3% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 — 298 $\frac{7}{16}$. Wiedeńskie miejsko bank. 2 $\frac{1}{2}$ % —. Akcje bankowe 1236. Akcje kolei północ. 1310. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburg. 118 $\frac{3}{4}$. Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Listy galicyjskie —.

Portugalia.

(Insurekcyja księcia Saldanha.)

Telegraficzna wiadomość donosiła o powołaniu księcia Saldanha do steru rządowego, a teraz zawierają dzienniki hiszpańskie bliższe w tej mierze szczegóły. Do Madrytu nadeszły doniesienia z Lizbony sięgające po dzień 3. maja. Przed południem tego dnia obawiano się w tém mieście rozruchów, wszelakoż aż do odejścia kuryera nie wydarzyło się tam nic szczególnego. Książę Terceira nie mogąc złożyć ministeryum, zrzekł się nareszcie swęj misyi i oddał ją w ręce królowy. Baron Luz złożył następnie gabinet taki: Prezydent ministrów i minister wojny książę Saldanha, minister spraw zewnętrznych i wewnętrznych baron Luz, tymczasowy minister wojny, marynarki i kolonii Francos, minister finansów i sprawiedliwości Francini.

Nie wiedziano jeszcze, czyli Saldanha listę tę potwierdzi; w razie odrzucenia jej ułożyłby ją według własnego swego zdania i powołał do rady ministeryalnej dawnych swych przyjaciół politycznych, a mianowicie Józefa da Silva Passos, Sa da Bandeira, hrabię Labrado itd. Gabinet zaprojektowany przez barona Luz składa się z dawniejszych przyjaciół marszałka, którzy wszelakoż ostatnimi czasy wspierali hrabię Thomar jako członkowie kortezów lub jako publiczni urzędnicy, a zatem niepodobna im utrzymać się na nowych swych posadach.

Jakoż książę Saldanha odrzucił wyraźnie tę listę. 3go przybył jeden z jego adjutantów do Lizbony, który królowej przedłożył do podpisu nową listę ministrów. Skład tego gabinetu jest następujący: Saldanha, prezydent ministrów bez portfeuille, Passos, minister spraw wewnętrznych; Francini, finansów; Ferrao, sprawiedliwości; Ferreira, wojny; hrabia Labradio, spraw zewnętrznych; Vicomte de Sa, marynarki. — Nie ma przeto jeszcze septembrystów w ministeryum, i nie wątpimy o tém, że przesilenie potrwa jeszcze dłużej. W Portugalii powtarzają się dzieje Hiszpanii z roku 1840, a Saldanha odgrywa rolę Espartera. Po prowizorycznym ministeryum prowizoryczna rejencya; a po niej — Bóg tylko raczy wiedzieć, co może nastąpić.

(Br. Ztg.)

Hiszpania.

(Wiadomości z Portugalii w Madrycie otrzymane.)

Madryt, 5. maja. Ostatnie wiadomości z Portugalii z 29go kwietnia są nie bardzo pomyślne. Saldanha, który w Oporto miał pod swemi rozkazami znaczną liczbę wojska i ciągle otrzymywał posiłki, odbył rewję nad swą armią. Był przyjmowany z wielkim zapamię. Dnia 29. wołano na głos w Oporto: Niech żyje konstytucja reformowana! — Te okrzyki wydawała partya reformowana, i nie zanosi się na to, aby Saldanha, mimo swego wpływu na armię, mógł się długo oprzeć życzeniu ludu. Nasz rząd zaczyna istotną mieć obawę; lada chwila wyglądają wiadomości o abdykacyi królowej. — Rząd hiszpański nie powziął jeszcze żadnego zamysłu pod względem ewentualności, jakie nastąpić mogą. — Rozchodzi się pogłoska, że Lizbona powstała.

Anglia.

(Rozprawy izby niższej z dnia 5. maja nad uregulowaniem płacy urzędników.)

Londyn, 7. maja. Izba niższa zebrała się 5. b. m. w komitet, i według porządku dziennego przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem wydziału względem uregulowania płac dla urzędników. — Lord Russell oznajmił zdanie w tej mierze przez rząd podzielane z tą uwagą, że względem dyplomatycznego zastępstwa Anglii za granicą, uważa za rzecz potrzebną zatrzymać i nadal oprócz ambasadora w Paryżu także ambasadora w Konstantynopolu. Ambasadę w Wiedniu zamieniono już na zwykłe poselstwo; zresztą nie może żadną miarą przystać na propozycję wydziału, by rozmaite misye w Niemczech ściągnąć w jeden centralny punkt; bowiem właśnie teraz, kiedy każdy dwór niemiecki inne podziela zdania co do przyszłej organizacyi Niemiec i tyle sprzecznych przywiązują do tej sprawy interesów, nie może Anglia pomijać środków należytego zawiadomienia się w tej mierze. Dokładniej jednak wyraził się lord Palmerston co do spraw następujących: Anglia musi utrzymywać ambasadora w Turcyi z tej przyczyny, bo stopień ten nadaje mu szczególny przewilej przystępu do Sultana, a powtóre, że tego wymagają interesa Anglii i teraźniejszy stan rzeczy tamtejszego dworu. Rosya może popierać skutecznie sprawy swoje i uzyskać należyty wpływ w dywanie za pomocą choćby tylko podrzędnego poselstwa; jakoż przy o-

gromie państwa rosyjskiego w obec tureckiego, przy tak licznej armii, geograficznem sąsiedztwie z Turcją i absolutnem władaniu wszystkimi swemi środkami, mogłaby Rosya bez narażenia swego wpływu utrzymać podrzędnego posła w Konstantynopolu, co by do Anglii zastosować się nie dało. Względem Niemiec zaś należy rozważyć, że dawny sejm związkowy w Frankfurcie ma być niezadługo przywrócony, i że wymagana tam jednoznaczność przy stanowieniu uchwał nadaje każdemu małemu państwu związkowemu znowu negatywną potęgę, tak samo jak przed 1848 rokiem. Pewną zresztą rzeczą, że powzięte na mniejszych dworach uchwały często bardzo wielkiej są wagi, o których inna droga niepodobna się dowiedzieć, a najmniej z dzienników. (Austr.)

Francya.

(Komitet jeneralny dla rewizji konstytucji. — Tajemnice przez dziennik „Presse“ odkryte.)

Paryż, 8. maja. Wielkie skutki rokuje *Comité général pour la révision de la Constitution*, który właśnie w Paryżu się zawiązał. Członkowie, z których się składa namieniony komitet jeneralny, nie są decembryści, którymby zarzucić można, że działają w duchu *Elysée-National*, lecz są to znakomitości handlowego stanu Paryża, a mianowicie dwaj eksprezycenci tutejszego handlowego sądu, panowie Pepin-Lehollour i Leboe, którzy za rządu lipcowego uchodzili w izbie deputowanych za najgorliwszych Orleanistów. Potęga konieczności przywiodła ich do tego przekonania, że przedłużenie prezydentury Ludwika Napoleona jest jedynym środkiem ratunku, dla zastanowienia biegu rewolucji we Francji.

Nie potrzeba dowodu, jak bezowocnie byłoby, gdyby generał Cavaignac lub generał Changarnier wystąpili jako kandydaci naprzeciw Ludwikowi Napoleonowi. Tajemnice, które dziennik *la Presse* przed kilku dniami objawił przed publicznością o tych dwóch generałach, zniszcza ostatnie szczytki powagi, jaką jeszcze obadwaj posiadają, gdy z pewnością się okaże, że Changarnier i Cavaignac z Ledru-Rollin zostawali w porozumieniu. Po stanowczym tonie, z jakim *la Presse* w dzisiejszym swym numerze obwinia o to powtórnie generała Changarnier, można się domyślać, że pan Girardin ma dowody w swym ręku. Jakoż istotnie zapewniają mnie, pisze korespondent dziennika *Lloyd*, że właściwie pan Jules Favre jest tym, który w tej sprawie kieruje piórem pana Girardin. Wiadomo, że Jules Favre był podsekretarzem stanu spraw wewnętrznych, gdy Ledru-Rollin był ministrem spraw wewnętrznych. — Pan Jules Favre jest podziśdzien w ścisłym związku z panem Girardin, dlatego łatwo być może, że w ręku tego ostatniego znajduje się kopia memoriału, który według twierdzenia dziennika *la Presse* miał napisać generał Changarnier i doręczyć panu Ledru-Rollin dla nakłonienia prowizorycznego rządu, aby do Anglii posłał 10,000 ludzi i republikę tam ogłosił. Jeżeli się potwierdzi, że generał Changarnier powziął tak niedorzeczny zamiar w roku 1848 i tak wielką sympatyę czuł dla republiki, jak utrzymuje *la Presse*, tedy ten generał, który dotychczas jest prawą ręką pana Thiersa, przypadłby na zawsze w opinii publicznej, a z nim razem byłby i pan Thiers jak najmocniej skompromitowany, boby się okazało, jak słusznie postąpił sobie Napoleon, że generałowi Changarnier odebrał naczelne dowództwo nad wojskiem i śmiało stawiał czoło koalicji parlamentowej, która się w tej sprawie pod przewodnictwem pana Thiersa zawiązała.

(Poczta francuska z dnia 9. i 10. maja.)

Paryż, 9. maja. Dzisiejsza rada ministeryalna zajmowała się nadesłanymi w nocy depezsami francuskiego posła w Madrycie o wystawieniu hiszpańskiego obserwacyjnego korpusu na granicy portugalskiej. W pomieszkaniu generała Narvaez widać od kilku dni ruch niezwyčajny. Generał ten miał dziś rano konferencję z prezydentem republiki.

— Komisya, która ma przedłożyć sprawozdanie o projekcie przedłużenia urzędowania rad jeneralnych, okręgowych i gmin, będzie w przyszły poniedziałek tę kwestyę roztrząsać. Większość jej nie zupełnie zdaje się sprzyjać temu projektowi, a nawet nie nalega na to stanowczo. Sądzą przeto, że częściowe odnowienie tych korporacji nastąpi według istnjących ustaw.

— Dziennik *Ordre* ogłosił dziś rozkaz dzienny, dla którego pułkownika gwardii narodowej w Grenoble z posady złożono. W tym rozkazie wyrażono pod względem zakazu prefekta, by się żołnierze z żadnym nieodzywiali okrzykiem: „Wstrzymajmy się więc od wszelkiego okrzyku, i obchodźmy w milczeniu i w głębi duszy trzecią rocznicę republiki.“ Za to został pułkownik przez generała Partouneaux, komendanta podczas stanu oblężenia, suspendowany. Pułkownik posłał swą dymisyę. A że niektórzy oficerowie nie chcieli dlatego wystąpić na rewii 4go maja, prosił ich więc, aby odstąpili od tego zamysłu. Rewia spokojnie się odbyła.

— Prefekt policji wydał okólnik o teatrach do wszystkich komisarzy policji Paryża i okolic przyległych. Według tego okólnika nadzwyczajne przedstawienie czyli benefit może być wykonane tylko za specjalnem pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych, i tylko na tej scenie, do której beneficjant należy. Członkowie wielkiej opery i *theatre français*, jeżeli do tego przedstawienia chcą się przyczynić, potrzebują osobnego upoważnienia i od swego właściwego dyrektora i od ministra spraw wewnętrznych.

— Komisya mianowana dla sprawozdania o ugodzie pana Lepredour obrala prezydentem p. de Mornay, a sekretarzem p. Dariste.

— Z dniem 1. czerwca wyjdzie francusko-sardyński traktat handlowy w moc obowiązującą.

Paryż, 10. maja. Pan Falloux przybył dziś do Paryża i wystąpił natychmiast na narodowem zgromadzeniu, gdzie go z okrzykiem powitano. Dzisiejsze dyskusye na tém zgromadzeniu nie miały wielkiej wagi, i zajmowano się zachodnią koleją żelazną. Poprawkę pana Sauteyra, by państwo wzięło na siebie założenie kolei żelaznej, odrzucono większością głosów.

— Dziś odbywają się w całej Hiszpanii wybory kortezów, wyglądamy tu doniesienia rezultatu drogą telegraficzną.

— Dzisiejsze dzienniki nie zawierają nic ważnego; donoszą o różnych zgromadzeniach parlamentarnych, na których tylko kwestyę o rewizji konstytucji roztrząsano. Daru, Broglie i Bengnot ze strony towarzystwa Piramid; Vitet, Montebello i Mollé ze strony partii fuzjonistów; nakoniec Berryer, Saint Priest i Vatimesnil mają być wybrani do utworzenia komitetu dziewięciu, aby ile można w kwestyi o rewizji połączyć rozmaite frakcye większości. Między legitymistami ma panować rozdwojenie względem przedłużenia prezydentury, a nawet dwaj specyjalni pełnomocnicy hrabi Chambord, Berryer i Saint Priest mieli w tych dniach na prywatnem zgromadzeniu całkiem przeciwnie wyrazić zdanie. Na oświadczenie jeneralnego komitetu za rewizyą konstytucji odpowiadają niektóre dzienniki oświadczeniem „Pewnego jeneralnego komitetu za uchycieniem ustawy z 31. maja“.

— Według tygodniowego wykazu banku powiększył się zasób metalu o 3, a bieżące rachunki skarbu o 2 miliony, podczas gdy dyskonto zmniejszyło się o $\frac{1}{4}$, a obieg banknotów o $10\frac{1}{4}$ milionów. Ten ostatni wynosi teraz tylko $520\frac{1}{2}$ milionów w obec zasobu metalu w sumie $554\frac{1}{2}$ milionów.

— Podczas przetrząsania domów w St. Denis odkryła policya tajny młyn prochowy, 101 kul, naczynie do topienia ołowiu i inny do tego należący materiał tudzież pisma socjalistyczne. Pewnego właściciela domu, Belgijczyka nienaturalizowanego, aresztowano i zaprowadzono do prefektury policji.

— Eskadra o sześciu okrętach liniowych odplynęła dnia 6go b. m. z Brest do Kadyxu, gdzie dla ostatnich wypadków w Portugalii zapewne niejaki czas pozostanie.

— Komisya dla projektu do ustawy względem przedawania dzienników, przyjęła za zasadę bezwarunkowy zakaz 9 głosami przeciw 3.

— W armii francuskiej zaprowadzono teraz na próbę nowy rodzaj pancerzy. Są one z wulkanizowanego kauczuku, grubości 2 centymetrów i takiej mocy, że kula karabina przeszyc je nie zdoła i odbija się od nich. Dotychczasowe próby powiodły się pomyślnie; powtórzyć je mają na większy rozmiar, nim zaprowadzą stanowczo podobne pancerze. (Neu. Bur.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 11. maja. Gwardya narodowa w Grenoble, której oficerowie w większej części podali się do dymisyi, została dnia 7. rozwiązana. *Mornin* przedłożył projekt nałożenia rocznego podatku na przewize kapitałów.

Włochy.

(Związek wojskowy między Neapolem, Rzymem, Turynem, Toskanią, Modeną i Parmą.)

Czytamy w Turyńskim *Risorgimento* z dnia 6. maja: „Wojskowy związek między Neapolem, Rzymem, Toskanią, Modeną i Parmą zdaje się być dzisiaj faktem. Związek ten będzie i wojskowym i politycznym. Będzie urzędownie łączyć powyższe 5 państw, a w samej rzeczy zostawie pod opieką i wpływem Austrii. Protestacye Anglii i Francji nie są jedyną przyczyną tego traktatu. Głównym jego zamiarem jest, odebrać Francji wszelki powód do pozostawienia dłużej swych wojsk w Rzymie, gdyż obecność ich mogłaby się stać niebezpieczną przez wypadki, których się w roku 1852 spodziewają. Aby mieć dostateczną siłę, każe król Neapolitański kosztem czterech innych państw 20,000 Szwajcarów zwerbować. A przeto materialna siła rządów tego związku będzie w ręku króla Neapolitańskiego, który także policją zarządzać będzie.“

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Turyń, 8. maja. O przyczynie aresztowania adwokata Canale w Genuy i ścisłego przetrząśnienia jego pomieszkania w przytomności fiskusa i kwestora, nie ma prócz domysłów nic pewnego, zwłaszcza że nie znaleziono nic podejrzanego. Jeszcze za przeszłego rządu absolutnego więziono adwokata Canale za nierozumne wyrazy i postępowanie, a teraz — jak sądzą — ściągnął on karę na siebie znowu nierozumnością swoją i próżną chętnością, z jaką popisował się na bankietach w Montecreto, przemawiając za republiką, chociaż jako oficer gwardii narodowej zaprzysiął bronić konstytucji. — Aresztowanie pułkownika Arduino wynikło z tej samej przyczyny i nastąpiło zaraz po odbytych bankietach; mówią jednak, że mu już oddano wszystkie papiery, i że wkrótce ma być uwolniony. — Adwokat Papa oczekuje w areszcie cierpliwie rozpoczęcia swego procesu; uwierzenie jego zdaje się być tylko środkiem ostrożności ze strony władz rządowych, a to dla zapobieżenia czemu gorszemu. — Dwaj bracia zamordowanego Sappa, poprzysięgli krwawą zemstę, a wiadomo, że Sardynczycy równie Korsykanom dochowują święcie podobnej przysięgi. Dlatego też sądzą, że zwierzchność bezpieczeństwa wydali ich z Genuy. — Z Francji wyglądamy z wielką niecierpliwością doniesień w wypadkach z 4. maja, lecz po otrzymaniu wiadomości o nieprzerwanym tam spokoju usmierzyły się te oczekiwania. Mimo to jednak nie ustają stronnicy Mazziniego w swoich usiłowaniach, i dopinają swoich zamiarów w skrytości. Niedawno jeszcze temu jeździł

jeden z członków parlamentu do Genuy, Nizy, i zwiedził całe wybrzeże dla udzielenia czerwonym pewnych instrukcyi, zachęcenia włóścian i dania im potuchy, lecz zarazem schlebiał on wszędzie tak zwanym reakcyonistom. (Llogd)

Niemce.

(Litogr. „Koresp. austr.“ o mowie księcia Wallerstein mianej w bawarskiej izbie deputowanych.)

Mowa którą książę Wallerstein miał w bawarskiej izbie deputowanych motywując swój wniosek, aby królewsko-bawarskie ministerium przedłożyło wszystkie akta i korespondencye tyczące się sprawy kurheskiej, musiała wszędzie wywołać wielką sensację. Jednak nie treść jej, ani nowość i zadziwiająca głębokość zdań w niej wyrzeczonych zrobiły to wrażenie; lecz stanowisko męża, który sam przed kilkoma laty stał na czele spraw państwa i przeto miał sposobność nabyć przynajmniej tyle politycznego doświadczenia, że właśnie już minął czas dla takiego nawału frazesów nierozumnych a tu i owdzie nawet pozbawionych wszelkiego sensu. Bawaryja wykonała w epoce pełnej przesileni niebezpiecznych, w której zagrożony był pokój świata i egzystencya Niemiec, zadanie swoje z odwagą, mądrością i stałością. Zajął godne miejsce w rządzie państw europejskich i w żadnym peryodzie jej dziejów nie był ten silny dobrze urządzony kraj, jego dawny dom królewski i jego mężowie stanu w większym niż teraz znaczeniu.

Z wielką oględnością i niepospolitą mądrością wyrzekła dlatego komisya w swoim sprawozdaniu, że kwestya kurheska nie może być traktowaną odrębnie, że owszem stanowi ona nierozdzieloną część wielkiej i ogółowej kwestyi niemieckiej, która obecnie znajduje się na drodze stanowczej decyzyi; niestosowną byłoby więc rzeczą i szkodliwą tokowi układów gdyby izba przyjęła wniosek księcia. — To zdanie przemogło, a wniosek odrzucono znaczną większością głosów pomimo jednogodzinnej, namiętnej mowy deputowanego ks. Wallerstein. Celem tej demonstracyi było oczywiście, pokazać się znowu cokolwiek i odnowić przyjemne wspomnienie o dzielności sposobu myślenia wnioskodawcy. Jestto już chorobą tego rodzaju polityków, że sądzą iżby się przestało toczyć koło zdarzeń świata, gdyby go nie poruszał oddech ich płuc niezmordowanych. W tym względzie osiągnął szlachetny książę swój cel zupełnie. Jeżeli zaś ambicya jego wyżej sięgała, jeżeli sobie może schlebiał nadzieją, że swojemi aż do przesycenia oklepanemi deklamacyami sprowadzi przesilenie gabinetowe i przeniesie na Niemce wynikające ztąd skutki, tedy radujemy się w interesie dobrej i sprawiedliwej sprawy, że szanowny mowca z całym swoim wysileniem nic zgoła niewskórał.

Czyliż wnioskodawca zamknięte miał oczy podczas zdarzeń lat ostatnich? Czyliż niewidział, co teraz cały świat uznaje i pojmuję, że z owemi doktrynami na których się opiera, niepodobna było postąpić naprzód, i że właśnie tylko te doktryny stały się przyczyną rozbicia najpiękniejszych nadziei i dobrych sprawiedliwych życzeń Niemiec? Sądziż on istotnie że frazesami można teraz wstrzymać prąd zdarzeń? Mógłże tylko chwilę się ludzić, że jego wymowa zdoła nadać przeciwny kierunek sprawom w składzie terażniejszym?

Musimy jednak wspomnąć jeszcze szczegółowo o jednym ustępie mowy księcia. Utrzymuje on bowiem, że kwestya prawna w sprawie kurheskiej służyła tylko za powód polityce niemieckiej; w Hesyi elektoralnej nastąpiła egzekucya nie dla zagodzenia scysyi między ludem a panującym, lecz dla względów strategicznych, że głównym celem nie była sprawa związku, lecz ogólnie wojskowo-polityczna kombinacya.

Wszystkie te zarzuty okazują się w obec faktów zupełnie bezzasadnemi. Kwestya kurheska musiała być załatwioną na każdy sposób, chociażby w Niemczech żadnej innej nie było kwestyi spornej. Nie była ona więc czczym pozorem. I że w obec uporządkowanych ogólnych stosunków w Niemczech, zamieszki kurheskie nigdyby nie były doszły do tego znaczenia i niebezpieczeństwa, któż o tem wątpi? Jakoż każdy mógł przewidzieć, że przy pierwszej trudnej kwestyi stosunki wyteżone musiały się przełamać albo rozwiązać. Czyliżby może należało omijać kwestye, dopuszczać aby zamieszanie doszło aż do anarchyi, w oczekiwaniu skutku mów księcia Wallerstein? (Lit. k. a.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 11. maja.)

Metal. austr. 5⁰/₈—73³/₈; 4¹/₂ 0/100. Akcye bank. 1136. Sardyn. 35. Hyspańskie 3⁰/₈ — 34³/₈. Polskie 500 L. 83⁵/₈.

Królestwo Polskie.

(Jego Mość cesarz oczekiwany w Warszawie.)

Warszawa, 12. maja. *Dziennik Warszawski* pisze: Z radością pospieszamy udzielić czytelnikom naszym szczęśliwą wiadomość, że wkrótce miasto nasze powita w swoich murach najjaśniejszego Monarchę i najjaśniejszą Jego małżonkę.

— Przybyli z Petersburga do Warszawy: JO. książę *Gagaryn* rzeczyw. radzca, wielki mistrz dworu JCK. Mości, książę *Łabanow-Rostowski* major i *Achmatów* pułkownik, fliegel-adjutanci Jego C. K. Mości, *Sukowkin* i *Kudriawski* rzecz. radzcy stanu. (G. W.)

(Ułaskawienie.)

Warszawa, 11. maja. Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiej do-

zwolił raczył wychodźcy polskiemu, obecnie we Francyi przebywającemu, Wiktorowi *Kabert*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (Gaz. War.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 1. maja. Na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu płacono w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 16r.—18r.—16r.; żyta 14r.25k.—14r.30k. 12r.30k.; jęczmienia 12r.—9r.15k.—10r.; owsa 5r.30k.—4r.30k.—4r.; hreczki 10r.—9r.15k.—9r.; kartofli 6r.—4r.—4r. Za cetnar siana 4r.—3r.30k.—4r.; wełny 212r.30k.—0—180r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 29.30k.—9r.—12r.30k., miękkiego 24r.—8r.—12r. Funt mięsa wołowego kosztował 10k.—10k.—7k. i garniec okowity 3r.35k.—4r.—2r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 19. maja.

| | gotówka | | towarem | |
|---|---------|-----|---------|--------------------------------|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski mon. k. | 5 | 43 | 5 | 52 |
| Dukat cesarski " " | 5 | 48 | 5 | 53 |
| Półimperyal zł. rosyjski " " | 10 | — | 10 | 5 |
| Rubel śr. rosyjski " " | 1 | 58 | 2 | 58 ¹ / ₂ |
| Talar pruski " " | 1 | 51 | 1 | 54 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. " " | 1 | 29 | 1 | 30 |
| Galicyskie liaty zastawne za 100 złr. " " | 86 | 50 | 87 | 40 |

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. maja.)

Amsterdam 175 l. 2. m. Augsburg 125¹/₂ l. uso. Frankfurt 125 l. 2. m. Genua 147 p. 2. m. Hamburg 184¹/₂ l. 2. m. Liwurna 122 p. 2. m. Londyn 12-20. l. 2. m. Marsylia 148¹/₂ p. 2. m. Paryż 148¹/₂ l. Bukareszt 220. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 28³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. maja.

Hr. Krasiecki Kazimierz, z Krysowic. — Hr. Komorowski Kazimierz, z Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Aleksander, z Lachowic. — PP. Wierzechowski Wicenty, z Tarnopola. — Zawadzki Marcin, z Iwanówki. — Turkuł Tadeusz, z Tarnopola. — Kellerman Leon, z Kanczugi. — Korytowski Erazm, z Płutycz. — Skrzyński Franciszek Xaw., z Pod zadek. — Kochanowski Adam, z Suszny. — Czacki Michał, z Rogużna.

Dnia 18. maja.

PP. Głogowski Gustaw, z Żółkwi. — Brześciński Adam, z Czyszek. — Urbański Tadeusz, z Krakowa. — Żebrowski Tadeusz, z Żurawna. — Małachowski Feliks, z Porub. — Papara Stanisław, z Dolnicza. — Grochowalski Antoni, z Tuczny. — Fiszer Franciszek, z Tarnopola. — Niezabitowski Kwiryn, z Płuchowa. — Jakóbowicz Józef, z Bakowiec. — Smarzewski Seweryn, z Tułkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. maja.

Hr. Potocki Stanisław, do Żółkwi. — PP. Jełowicki Wenanty, do Kornalowiec. — Bogucki Rafał, do Łuczana. — Drzewiecki Józef, do Remenowa. — Korzeniowski Piotr, do Rekliniec.

Dnia 18. maja.

Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Łoś August, do Werchraty. — Br. Heydel Oktaw, do Zaleszczyk. — Br. Bess Arnold, do Zbory. — PP. Hendorff Juliusz, do Byszowa. — Lambert Michał, do Krechowa. — Chądzyński Jan, do Wierzbiana. — Drohojewski Henryk, do Złoczowa. — Prawecki Michał, do Brzeżan. — Illukiewicz Erazm, do Schodnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. maja.

| Pora | Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|-----------|--|------------------------------|--------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god.zr. | 28 1 8 | + 7° | + 12,5° | wschodni | pochm. |
| 9 god.pp. | 28 1 0 | + 12° | + 7° | wschodni | " deszez |
| 10 g. w. | 28 11 0 | + 10° | | połud.wschodni | " " |
| 6 god.zr. | 27 10 5 | + 11° | + 19° | połud.-wschodni | pochm. ☉ |
| 2 god.zr. | 27 10 6 | + 18,5° | + 10° | połud.-zachodni | " " |
| 10 g. w. | 27 10 6 | + 13° | | " " | " " |

TEATR.

Dziś: na dochód J. Panny Szuszkiewiczownej dramat polski: „**Wdowa wielkiej armii.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 17. maja 1851 roku następujące pięć numerów:

53. 32. 35. 52. 11.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 28. maja i 7. czerwca.